

Zjazd w Legnicy

Najważniejszym celem naszego działania jest godność pracownika, który ma zagwarantowaną swobodę korzystania ze wszystkich podstawowych praw człowieka i praw socjalnych – uważają delegaci na XXI Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”.



FOT. DZ. INFORMACJI

Drugi dzień XXI KZD w Legnicy rozpoczął się od spotkania z premierem Jarosławem Kaczyńskim.

Lubin, Kielce, Konin

Jednym z pierwszych stanowisk przyjętych przez XXI KZD było stanowisko w sprawie pacyfikacji pracowników MPK w Kielcach. Delegaci potępił brutalną akcję zleconą przez prezydenta miasta oraz wezwali do podjęcia rozmów z protestującymi.

Przed rozpoczęciem obrad delegaci uczestniczyli we mszy św. w katedrze pod wezwaniem św. Piotra i Pawła, którą odprawił ks. bp Stefan Cichy ordynariusz diecezji legnickiej. W homilii przypomniał słowa Jana Pawła II: „Dziś jawią się przed Związkiem nowe wyzwania. Modlę się, aby były podejmowane z zachowaniem pierwotnej troski o dobro każdego Polaka i całej Ojczyzny. Niech Bóg da siłę, by osobiste ambicje zawsze ustępowały miejsca dobru wspólnemu, aby „S” nadal była stróżem sprawiedliwości społecznej i środowiskiem bratniej miłości”.

Krajowy Zjazd Delegatów w specjalnym stanowisku oddał hołd zastrzelonym i rannym uczestnikom pokojowej manifestacji zorganizowanej w Lubinie 31 sierpnia 1982 r. Od kul brutalnie interweniującej milicji zginęli wówczas nasi koledzy: Michał Adamowicz, Mieczysław Poźniak i Andrzej Trajkowski.

Polska przyjazna pracownikom

Delegaci wysłuchali sprawozdania z prac Komisji Krajowej w ostatnim roku. Wcześniej jednak przewodniczący „Solidarności” odniósł się do komentarzy związanych z podpisaniem przez Związek porozumieniem z rządem.

- Rozpętała się furia, że działamy politycznie. „Solidarność” nikogo nie musi popierać. „S” artykułuje potrzeby pracowników, a ludzie sami oceniają, kto to najlepiej zrealizuje - powiedział Janusz Śniadek.

Jeszcze pierwszego dnia Zjazdu, delegaci przyjęli dwa najważniejsze dokumenty: Deklarację Programową oraz uchwałę „Polska przyjazna pracownikom”.

- W pełnej napięć i konfliktów rzeczywistości politycznej, „Solidarność” jest organizacją, która bez względu na wszystko, dba o sprawy pracowników i wnosi do debaty publicznej, swój merytoryczny głos nad istotnymi sprawami społecznymi - mówi Janusz Śniadek, przewodniczący NSZZ „Solidarność”.

Polska przyjazna pracownikom, to państwo, w którym rozwój gospodarczy staje się źródłem poprawy warunków życia pracowników i ich rodzin oraz zmniejszania sfery ubóstwa i wykluczenia społecznego grup najsłabszych. „S” uznaje, że najważniejszą metodą rozwiązywania problemów społecznych i gospodarczych jest dialog społeczny.

Dlatego Związek oczekuje od władz państwowych skutecznych działań prowadzących do m.in.:

- zapewnienia stabilnego zatrudnienia, ułatwienia pracownikom dostępu do szkoleń i kształcenia ustawicznego, wspieranie inwestycji, poprawę efektywności służb zatrudnienia

- skutecznego eliminowania przypadków łamania praw pracowniczych i związkowych

poprzez rozwiązania ustawowe zaostrzające sankcje za takie postępowanie

- rozwijania prorodzinnej polityki podatkowej

- systematycznego wzrostu płac szczególnie grup najmniej zarabiających, zapobiegania wzrostowi rozwarstwienia dochodów, poprawienia relacji między płacą minimalną i przeciętną

- zapewnienia powszechnie dostępnej i skutecznej opieki medycznej

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” podkreśla, że Polska będzie państwem przyjaznym pracownikom, gdy godność i podmiotowość pracownika będą fundamentem działania władz państwowych i samorządowych wszystkich szczebli, a pracodawcy będą kierowali się etyką i społeczną odpowiedzialnością.

Zjazd przyjął również Deklarację Programową NSZZ „Solidarność”, której zawarto najważniejsze cele Związku: obrona prawa do pracy bezpiecznej i godziwie wynagradzanej, wspieranie bezrobotnych, podnoszenie kwalifikacji pracowników, zabezpieczenie powszechnego dostępu do usług publicznych, dialog społeczny, społeczna gospodarka rynkowa, obrona demokracji i praw człowieka, wspieranie rodziny.

Spotkanie z premierem

Drugi dzień obrad Krajowego Zjazdu Delegatów rozpoczął się od spotkania z premierem Jarosławem Kaczyńskim.

Witając premiera przewodniczący Janusz Śniadek powiedział, że kiedy spełniły się sny Polaków o wolności, zadaniem do wykonania pozostaje przesłanie Sierpnia, w którym robotnicy odnosili się do spraw socjalnych: wzrostu wynagrodzeń, wydłużenia urlopów macierzyńskich, wieku emerytalnego. - Dziś osoby, których zarobki nierzadko osiągają poziom europejski przeciwstawiają się podnoszeniu groszowych zarobków dla najsłabszych i najbardziej potrzebujących twierdząc, że Polski rzekomo na to nie stać - powiedział szef „Solidarności”. (całe wystąpienie przewodniczącego Janusza Śniadka na stronie: http://www.solidarnosc.org.pl/news/2007/sie/190_07.htm).

Prezes Rady Ministrów podczas wystąpienia wyraził przekonanie, że w Polsce żyje się dziś lepiej niż 27 lat temu, gdy podpisywano Porozumienia Sierpniowe. Premier podkreślił jednak, że pozostało jeszcze wiele problemów m.in. natury socjalnej, które trzeba rozwiązać.

Jarosław Kaczyński powiedział, że jednym z najważniejszych zadań rządu jest umiejętne połączenie szybkiego rozwoju gospodarczego z koniecznością zapewnienia obywatelom godziwych warunków życia. Dodał, że bez aktywnej polityki społecznej nie da się budować sprawiedliwego kraju. □

25. rocznica Zbrodni Lubieńskiej



Kwiaty przed pomnikiem Zbrodni Lubieńskiej składają Józef Cyczerski, szef „S” w KGHM, Janusz Śniadek oraz Bogdan Orłowski, przewodniczący „S” Zagłębia Miedziowego.

31 sierpnia 1982 r. w Lubinie podczas pokojowej manifestacji ZOMO zastrzeliło trzy osoby. Kilku dziesięciu demonstrantów zostało wówczas rannych. W tym roku minęło od tych wydarzeń 25 lat.

W Lubinie odbyły się uroczystości związane z rocznicą Zbrodni Lubieńskiej. 25. lat temu podczas pokojowej manifestacji w rocznicę powstania NSZZ „Solidarność” w wyniku działań milicji i ZOMO od kul zginęły 3 osoby: Michał Adamowicz, Andrzej Trajkowski i Mieczysław Poźniak, a kilkadziesiąt zostało rannych.

W uroczystościach wziął udział prezydent Lech Kaczyński. W uroczystej mszy św. w kościele pod wezwaniem św. Maksymiliana Marii Kolbe koncelebrowanej przez prymasa Józefa Glempa wzięły udział delegacje NSZZ „Solidarność” z całego kraju. Podczas homilii kardynał Henryk Gulbinowicz powiedział, że tej zbrodni zapomnieć się nie da. – Wtedy jej nie rozumiałem i nadal nie rozumiem. Nie było żadnej przyczyny – powiedział. – Nie wolno nam słuchać obojętnie powtarzających się wypowiedzi, w których na użytek bieżącej walki politycznej przyrównuje się dzisiejszą polską rzeczywistość do czasów PRL – powiedział podczas uroczystości 25. rocznicy Zbrodni Lubieńskiej Janusz Śniadek, przewodniczący NSZZ „Solidarność”.

Zdaniem szefa „S” to haniebne i niezwykle szkodliwe kłamstwo, ponieważ wprowadza w błąd i dezorientuje młodzież – nie znającą tamtych czasów.

Ponad to jest to kłamstwo, które bagatelizuje zbrodniczy i antyludzki wymiar totalitarnego systemu skuteczniej od wielkiego aparatu PRL-owskiej propagandy oraz lekceważy krzywdy i cierpienia milionów ludzi, których rany nie zdążyły się zablźnić.

– Powtarzanie takich kłamstw obraża przede wszystkim pamięć ofiar komunistycznych zbrodni: poznańskiego czerwca ‘56 roku; Grudnia ‘70-tego roku na Wybrzeżu; Radomia i Ursusa ‘76; górników z kopalni „Wujek”, demonstrantów z Lubina i wszystkich ofiar stanu wojennego – powiedział Śniadek.

Prezydent Lech Kaczyński przypomniał, że zwycięstwo w Szczecinie, Gdańsku, później

także w Jastrzębiu, Katowicach i w całym kraju, nie miało charakteru militarnego, ale rozpoczęło ostatnią prostą w biegu do wolności. Zaznaczył, że takich przełomowych momentów, kiedy Polacy wykazywali się odwagą było w historii Polski wiele. – I taką samą odwagę wykazali mieszkańcy Lubina 25 lat temu – tutaj na tym placu. Gdyby nie było tak, że tutaj, w 60-tysięcznym Lubinie co czwarty człowiek wyszedł na ulicę, czy dzisiaj moglibyśmy spotykać się na tym placu? Bez odwagi nie ma zwycięstw, a miejscem dla czczenia tej odwagi Lubin jest znakomity. Dziękuję Wam za to – powiedział prezydent. Kaczyński przypomniał także, że Porozumienia Sierpniowe miały także wymiar związany z godnością pracowniczą, z prawem do godnego życia dla pracowników i ich rodzin. – Nikt, kto tego nie bierze pod uwagę nie może uważać się za spadkobiercę tamtej tradycji. Trzeba przeciwstawić się planowemu, misternie skonstruowanemu planowi budowy Rzeczypospolitej dla bogaczy, Rzeczypospolitej, która skonstruowana jest w ten sposób, aby przewagę mieli ci, którzy mają pieniądze i właściwie by tylko oni decydowali o państwie – stwierdził prezydent.

Podczas uroczystości na placu, gdzie 25 lat temu miały miejsce tragiczne wydarzenia prezydent wręczył odznaczenia państwowe Za wybitne zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce. Wśród odznaczonych byli bliscy zabitych 25 lat temu.

Całe przemówienie prezydenta RP oraz lista odznaczonych na stronie: <http://www.prezydent.pl/x.node?id=1011848&eventId=13027950>

Uroczystości w Lubinie odbywały się pod wspólnym hasłem: „Dumni z rodziców”. Oficjalnym wydarzeniem towarzyszącym różne imprezy skierowane przede wszystkim do młodych.

W 25. rocznicy Zbrodni Lubieńskiej wzięli udział także liderzy opozycji kubańskiej, którzy podpisali w Lubinie „Porozumienia na Rzecz Demokracji na Kubie”. Członkami delegacji kubańskiej byli m.in. Hubert R. Matos-Benitez, szef organizacji Cuban Independiente y Democratica (CID) i Angel F. De Fana, szef organizacji „Plantados”.

Pracownik w centrum

Najważniejszym dokumentem Zjazdu była przyjęta już pierwszego dnia, a wcześniej konsultowana w Związku Deklaracja Programowa NSZZ „Solidarność”.

Deklaracja jest rozwinięciem celów programowych zawartych w statucie. Dlatego z jednej strony nawiązuje do genezy powstania „Solidarność”, a z drugiej wskazuje na najważniejsze rzeczy, które były i są najważniejsze w codziennym działaniu Związku.

– W centrum naszego programu znajduje się pracownik, który ma zagwarantowane prawo korzystania ze wszystkich podstawowych praw człowieka, praw socjalnych wśród których prawo do wolności i godności wysuwają się na pierwszy plan – mówi Jacek Rybicki, sekretarz Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Z tego też wynika pierwszy cel programowy „Solidarność” – prawo do pracy bezpiecznej i godziwej wynagradzanej. Pozostałe cele są rozwinięciem tego pierwszego i dotyczą m.in. walki z bezrobociem, podnoszenia kwalifikacji czy dialogu społecznego, jako podstawy zrównoważonego rozwoju. 14 punktów, jakie znajdują się w Deklaracji Programowej można podzielić na trzy grupy. Pierwsza dotyczy pracownika i jego praw: do pracy, do podnoszenia kwalifikacji, do zabezpieczenia dostępu do usług publicznych. Druga część mówi o tym, jak „S” widzi sytuację ogólnospołeczną: demokrację i prawa człowieka, społeczną gospodarkę rynkową, patriotyzm. To są elementy mocno zakorzenione w genezie powstania „S”. Trzecia część Deklaracji dotyczy sytuacji międzynarodowej. – Dzisiaj „S” działa w innej przestrzeni niż kilkanaście lat temu. Naszym zdaniem globalizacji ekonomicznej musi towarzyszyć globalizacja solidarności, aby z tego procesu wyeliminować niesprawiedliwości i konflikty – uważa Rybicki.

Po raz pierwszy udało się w spójny sposób sformułować ideowo-programowy fundament Związku w czasach dzisiejszych. – Ważne aby ten fundament rzeczywiście trafił do naszych członków i tych, którzy chcą do nas przystąpić, żeby wiedzieli do jakiej organizacji wstępują – dodaje sekretarz Komisji Krajowej.

Najważniejszym celem działania NSZZ „Solidarność” jest skuteczna obrona praw pracowniczych, w tym prawa do zrzeszania się w związki zawodowe i działania na rzecz podmiotowości i godności człowieka. Brak pracy jest współczesnym zagrożeniem cywilizacyjnym. Dlatego pełne zatrudnienie powinno być celem polityki gospodarczej i społecznej władzy publicznej. Wspierając te działania, NSZZ „Solidarność” broni jednocześnie prawa każdego pracownika do godziwej płacy za pracę wykonywaną w bezpiecznych warunkach, w określonym ustawowo czasie z uwzględnieniem prawa do wypoczynku.